Rok V. Nr. 311. Sosnowiec, sobota 29 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Marszałek Piłsudski ustąpił ze stanowiska premjera.

Premjerem pos. Walery Sławek.—Przewidziane są zmiany na stanowiskach ministrów.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Dziś o godz. 1-ej popoł. odbyło się posiedzenie rady ministrów, które trwało 2 godziny. Przebieg posiedzenia był bardzo doniosły. Wywiązała się szeroka dyskusja, na temat ukonstytuowania się nowych ciał ustawodawczych, ewentualnych zmian w radzie ministrów i sytuacji w kraju, w czasie której kilkakrotnie głos zabierał marszałek Piłsudski.

Oficjalnych komunikatów w sprawie zmian w rządzie niema jeszcze, ale pewnem jest, że premjerem rządu zostanie płk. Sławek.

Do gabinetu ma wejść gen. Norwid - Neugebauer, który ma objąć tekę ministra robót publicznych. Ustąpić ma wicepremjer Beck, który ma objąć stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum spraw zagranicznych. Następcą płk. Becka ma być płk. Schätzel, który obecnie jest kierownikiem biura w prezydjum rady ministrów.

Ustąpić ma również minister Sławoj - Składkowski.

Jednym z głównych motywów ustąpienia ze stanowiska premjera rządu, marszałka Piłsudskiego jest ten, że marsz. Piłsudski poświęca się pracy nad zmianą reformy ustroju państwowego. Zmiany te będzie marszałek Piłsudski podawał w prasie w cyklu swoich wywiadów.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Późnym wieczorem doręczony został prasie urzędowy komunikat z posiedzenia rady ministrów.

Na posiedzeniu rady ministrów premjer, marszałek Piłsudski oświadczył, że podaje się wraz z całym gabinetem do dymisji. Powodem rezygnacji p. premjera jest zmęczenie, które mu nie pozwala liczyć na to, aby mógł sprawować dalej urząd prezesa rady ministrów.

Dalej zaznaczył marszałek Piłsudski, że złożył na ręce p. prezydenta Rzplitej dymisję swoją i p. prezydent Mościcki wybrał jako nowego premjera — posła Walerego Sławka. Płk. Walery Sławek otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Obecny rząd będzie sprawował swe czynności, do czasu powołania nowego gabinetu.

7 MILJONÓW ZŁ. W GRUDNIU na zasiłki dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 28. 11. Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na m. grudzień b. r.

Przewidywana suma wkładek z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia wynosi 2.700.000 zł. Na zasiłki dla bezrobotnych preliminowano 6.944.000 zł., na ich przejazdy 4.100 zł., na wynagrodzenia dla instytucyj zastępczych F. B. 350.000 zł., co razem wynosi: 7.298.100 zł. Według przewidywań z pomocy zasiłkowej funduszu bezrobocia będzie korzystało w grudniu b. r. około 80.000 bezrobotnych, przy przeciętnym zasiłku dziennym 2 zł. 80 gr.

PROCES ZE SKAZANYM NA ŚMIERĆ.
Sowiety skarżą swego b. attache wojskowego.

SZTOKHOLM, 27. 11. Rozpoczął się tu przed trybunałem pierwszej instancji proces pomiędzy poselstwem sowieckiem a b. attache wojskowym i morskim tego poselstwa Sobolewem.

Proces toczy się o rzekomo należną od Sobolewa rządowi sowieckiemu sumę 2.579 dolarów.

Sobolew, który skazany został zaocznie na śmierć przez najwyższy trybunał sowiecki w Moskwie, obecny był osobiście na rozprawie. Sobolew zakwestjonował swój dług, oświadczając, że jako attache poselstwa miał rachunki z władzami sowieckiemi, przyczem kredyt jego przekraczał znacznie sumę, którą rzekomo winien jest rządowi sowieckiemu. Dalszą rozprawę odłożono do dn. 18 grudnia. (PAT)

ARESZTOWANIE ANTYPAŃSTWOWCA.

LWÓW, 28. 11. (wł.) W Krzywieńsku, pow. Kopieńczyce, aresztowano proboszcza grecko - katolickiego, Jana Brykowicza, za antypaństwową działalność.

Uroczyste otwarcie bibljoteki narodowej w stolicy w obecności prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie bibljoteki narodowej. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością p. prezydent Rzplitej, ministrowie Czerwiński, Car i Staniewicz, wiceministrowie Leśniewski i Konarzewski oraz przedstawiciele nauki i literatury.

Otwarcie bibljoteki odbyło się w gmachu wyższej szkoły handolwej, która tam będzie się mieściła do czasu wybudowania specjalnego gmachu.

Na wstępie uroczystości minister Czerwiński wygłosił dłuższe przemówienie, następnie przemówił dyr Dęby, omawiając historyczne znaczenie powstania bibljoteki narodowej.

Zuchwałe przemówienie delegata Niemiec w Genewie.

Nemcy nie podpisały konwencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 28. 11. (wł.) W komisji rozbrojeniowej wywiązał się moment, pełen doniosłego znaczenia.

W związku z artykułem, przewidującym, że przyszła konwencja rozbrojeniowa nie dotyka zobowiązań poprzednio przyjętych przez niektóre państwa (a więc np. zobowiązań, przyjętych przez traktat wersalski), nastąpiła wielka dyskusja polityczna.

Delegat Niemiec, Bernstorff, wygłosił niesłychanie bezczelne przemówienie, wydrwiwają konwencję, niemającą rzekomo „żadnego znaczenia“. Oświadczył, że Niemcy nie podpiszą tej konwencji.

Bernstorffowi odpowiedział bardzo ostro lord Cecil, wyrażając ogromne zdziwienie z powodu tej mowy i wykazując wielkie znaczenie konwencji.

Żaden poważny polityk, niezasklepiony pasją, oświadczył lord Cecil, nie może powiedzieć, że konwencja jest bezwartościowa. Krytyka Bernstorffa jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Generał Kasprzycki oświadczył następnie kategorycznie, że lojalne wypełnianie zobowiązań, przyjętych przez Niemcy, jest warunkiem przyjęcia i utrzymania w mocy przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

W tym sensie sformułowana poprawka francuska została też jednomyślnie przyjęta, przy wstrzymaniu się od głosu Bernstorffa i paru innych delegatów.

Wynik narad stanowi zupełną porażkę Niemiec.

Ogromne wrażenie wywarło przemówienie lorda Cecila, przygważdżające Bernstorffa i podkreślające solidarność francusko - angielską.

Niepodpisanie konwencji przez Niemcy nie będzie miało żadnego znaczenia, gdyż muszą stosować się do przepisów dalej idących traktatu wersalskiego, co wyraźnie zostało podkreślone.

Nienotowany wypadek w dziejach parlamentaryzmu angielskiego.

Poseł partji pracy spoliczkował konserwatystę.

LONDYN, 28. 11. (wł.) Wczoraj w nocy odbyło się posiedzenie izby gmin w Londynie, na którem wniosek o votum nieufności dla Mac Donalda, wniesiony przez konserwatystów, nie uzyskał większości.

W czasie posiedzenia wydarzył się nie notowany w dziejach parlamentu angielskiego fakt.

Poseł robotniczy Simmods, podrażniony przemówieniem konserwatysty Winterstena, uderzył go w twarz.

Poseł Wintersten nie zareagował na tę zniewagę.

Incydent został zakończony w ten sposób, że poseł Simmods przeprosił publicznie na posiedzeniu p. Winterstena.

PIERWSZA KATASTROFA KOLEJOWA na nowej linji gdyńskiej.

GDYNIA, 28. 11. (wł.) Dzisiaj na nowowybudowanej magistrali kolejowej, w pobliżu stacji Orłowo, w odległości 4 km. od Gdyni wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Zdążający pociąg towarowy z węglem do portu gdyńskiego, wskutek rozluźnienia szyn, spadł z nasypu. Hamulcowy pociągu został zabity.

PO PRZYJEŹDZIE — PREZYDENT RZPLITEJ ODBYŁ KONFERENCJĘ Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Dziś przyjechał do Warszawy o godz. 9.30 przed południem wraz ze swą przyboczną świtą p. prezydent Rzplitej.

P. prezydent Rzplitej odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

BLOK BAŁKAŃSKI POD PATRONATEM WŁOCH.

RZYM, 28. 11. Przybył tu turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Grandiego i personel ambasady tureckiej in corpore.

W związku z tą wizytą tureckiego ministra spraw zagranicznych, dzienniki rzymskie podkreślają, że traktat grecko - turecki uzupełnił istniejące już traktaty włosko-turecki i włosko - grecki.

Równocześnie donoszą pisma, że bułgarska para królewska udaje się w grudniu do Ankary, gdzie król Borys i Kemal - Ghazi omówią sytuację polityczną na Bałkanach.

BANKRUCTWA BANKOWE we Francji.

PARYŻ, 28. 11. Ryzykowne spekulacje giełdowe, jakie wyszły na jaw po aferze Oustrica, w którą zamieszany jest francuski minister sprawiedliwości Peret i szereg wybitnych polityków, spowodowały we Francji ogólny kryzys zaufania klijenteli do banków.

Od czasu wykrycia afery niema prawie dnia, aby jakiś bank nie ogłosił bankructwa. W ciągu dnia wczorajszego 7 mniejszych domów bankowych w Paryżu zawiesiło swe wypłaty, powiększając w ten sposób liczbę upadłości bankowych do 13.

W Bordeaux pewien makler giełdowy zamknął swój kantor, ogłaszając upadłość. Deficyt jego wynosi około 30 miljonów.

Krwawym szlakiem martyrologji polskiej.

W setną rocznicę powstania listopadowego.

Z przepotężnej wiary i nadzieji w zmartwychwstanie Ojczyzny, wyrósł jedynie ten **cierniowy łańcuch czynów w porozbiorowej dobie dziejów Polski.** Z niej też wynikł żywiołowo, spontanicznie **wybuch zbrojny w dniu 29 listopada.**

Powstanie listopadowe przed stu laty wiąże się ściśle z tym kierunkiem ówczesnego politycznego myślenia, który od powstania Kościuszkowskiego począwszy, **zmartwychwstanie Polski widział jedynie na drodze orężnego czynu.** Takie przekonanie wiodło naród cały przez długi okres wojen napoleońskich, a wyprawa Napoleona na Moskwę w r. 1812 zdawała się **wieńczyć jego nadzieje.**

Klęska Napoleona w Rosji i późniejszy jego upadek **rozwiały nadzieje polskie w kierunku orężnego rozwiązania sprawy polskiej** przy pomocy wojsk napoleońskich.

Straciwszy tę nadzieję, naród polski zaczął już tylko liczyć **na własne siły.** Powoli rozpoczęły się **potajemne przygotowania do zbrojnego powstania o wolność Polski.** Wybuch jego przyspieszyły jeszcze **nienormalne warunki** w których żyło ówczesne Królestwo Kongresowe, pozostające mocą traktatu wiedeńskiego w nierozerwalnym związku z despotyczną Rosją.

Naród polski, miłujący wolność nie mógł spokojnie poddać się przemocy obcego, niesympatycznego organizmu państwowego. Panować więc musiały siłą rzeczy wzajemne nieufności, najróżniejsze sprzeczności i nienawiści, nad tem wszystkiem zaś górowało **jedne gorące pragnienie: odzyskania utraconej wolności i własnej niezależnej państwowości.** I przyszło to, co przyjść w takich warunkach nieodwołalnie musiało.

W posępną noc listopadową garść bohaterów z okrzykiem: **„śmierć tyranom“** rzuciła się na Belweder, będący wówczas rezydencją w. księcia Konstantego. Równocześnie młodzież ze szkoły podchorążych uderzyła na koszary rosyjskie, rozbito arsenał, — i wkrótce **uzbrojony lud warszawski gotów był do walki.** Taki był początek powstania w roku 1830.

Przedewszystkiem wybuch powstania listopadowego zniósł od pierwszego zamachu **konstytucyjną władzę naczelną Królestwa Polskiego;** z gruzów rady administracyjnej powstał już **rewolucyjny rząd tymczasowy,** przekształcony wolą Chłopickiego na **ściślejszą radę najwyższą.**

Celem tego zbrojnego wybuchu **nie była jeszcze coprawda Polska wolna i zjednoczona,** nie było nawet wolne zupełnie Królestwo Kongresowe. Wypadki w Warszawie miały na pierwszym celu **zmuszenie cara Mikołaja do zagwarantowania gwałconej na każdym kroku konstytucji Królestwa Kongresowego,** czego nie zdołano przedtem uzyskać na drodze legalnej.

Dlatego też **kierownictwo powstania powstrzymywało wszelką śmielszą inicjatywę strategiczną,** by nie wykroczyć poza warunki traktatów, przywiązujących Królestwo Polskie do Rosji; dlatego więziono wojska w granicach Królestwa, zwłócząc z podjęciem **instynktowo tylko rozumianego, a jedynie wówczas racjonalnego hasła ruszenia na Litwę, gdzie za Niemnem i Bugiem „było prawdziwe życie dla powstania polskiego“.**

Bitwa grochowska na chwilę tamte kunktatorskie zabiegi podała w wątpliwość. Przy nowym wodzu Skrzyneckim **pomyślna reorganizacja wojska znów najśmielsze otworzyła widoki.**

Kwiecień roku 1831 rozpoczął się **od rozległej ofenzywy polskiej i wygranych bitew pod Dębem i Zgraniami;** zakończył się — **zmarnowaniem zyskanych korzyści i chybieniem wyprawy wołyńskiej Dwernickiego.**

Tu też był punkt przełomowy. Niebawem przyszła **klęska pod Ostrołęką i marsz Paszkiewicza na Warszawę.** Chybiła też spóźniona wyprawa litewska. Odebrano wreszcie, choć po niewczasie, naczelne dowództwo Skrzyneckiemu. **Wybuch terorystyczny w Warszawie, upadek rządu i kolejne zmiany w dowództwie, wreszcie szturm i wzięcie stolicy zamknęły tragedję listopadową.**

Grochów, Wawer, Ostrołęka, Olszynka, obrona Warszawy — pozostaną na zawsze **chlubnemi pomnikami męstwa i dzielności naszego żołnierza.**

I chociaż powstanie zduszono, to jednak ta noc listopadowa, hucząca armatniemi gromami i jasna od wystrzałów, została wryta w duszę narodu, **jako symbol wiecznego protestu polskiego ducha przeciw niewoli, jako jego płomienny znak nienawiści do tyranów.**

Krwawa ofiara listopadowych bohaterów nie poszła na marne. **Pamięć ich uczyła ojców naszych kochać i czcić ziemię rodzinną, oraz bronić jej do ostatniej kropli krwi przed zaborczością wrogów. Ich przykład był nam zawsze otuchą i nadzieją lepszej przyszłości.**

Cienie tych cichych bohaterów, którzy tak ofiarnie złożyli życie swoje na ołtarzu Ojczyzny, mają prawo **żądać od nas pracy i poświęcenia dla Jej dobra.**

Dziś, gdy „sen o wolności“ stał jawą, w setną rocznicę powstania listopadowego **uczcijmy pamięć bohaterów 1830 roku, składając uroczyste ślubowanie wytężenia wszystkich sił naszych we wspólnej pracy dla jednego celu: dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i obrony Jej niepodległości.**

Ci zaś niezapomniani bohaterzy nasi, niechaj spoczywają w spokoju, **a krew ich męczeńska, którą obficie zrosili ziemię polską, niechaj przyniesie świetlaną przyszłość naszej umiłowanej Ojczyźnie.**

Kobiety w powstaniu listopadowem.

W czasie walk o wolność Ojczyzny, zawsze zjawiają się kobiety, dla których praca pozafrontowa, zdała od realnego czynu wojennego, wydaje się niegodną obywatelki swego kraju, a czasem nawet hańbą. Równość w walce o Ojczyznę — to jakby hasło ochotniczej legji kobiecej w czasie ostatniej wojny, to hasło bohaterskich dziewcząt Lwowa. Ale te dziewczęta - żołnierze, to dalekie zwierciadło owych dawnych rycerek polskich...

Sto lat temu. Inflanty Polskie. W małej wiosce żyje młode dziewczę, myślące o wolności Polski, marzące o zwycięskim czynie Joanny d'Arc. Na wieść o powstaniu listopadowem, w męskiem przebraniu opuszcza dom rodzicielski i wstępuje do 25 pułku piechoty, utworzonego z partyzantów litewskich. Pierwszy chrzest bojowy pod Dyneburgiem, potem Prystowiany, Wilkomierz. Dziewczyna drobna i wątłego zdrowia opada rychło z sił. Oddział zostawia ją w pierwszej napotkanej chacie, a sam idzie dalej na walki. Ledwo powraca do zdrowia, nie zniechęcona trudami, dogania swój oddział. Generał Chłapowski nie sądził, by ta dziewczynka, wychowana w dostatku i wygodach, mogła być dobrym żołnierzem. Po ojcowsku przeto odradza jej dalsze wojowanie. A ona — niedarmo wczytywała się w opowieść o życiu i czynach Joanny — odpowiadała mu temi pięknemi i dumnemi słowami:

„Generale, postanowiłam być żołnierzem dopóki Polska nie odzyska wolności“. I dalszemi swojemi czynami wprawia w podziw Chłapowskiego — a miała już wówczas dowództwo kompanji w pierwszym pułku litewskim. I Chłapowski wpierw sam zwątpił w celowość walki, skoro przestąpił granicę pruską i broń złożył prusakom... A ta dzieweczka wraca do resztki upartych, jak ona, partyzantów, aby do ostatka, dla Polski!... Lecz dotąd zdrowie jej podtrzymywała nadzieja, teraz widmo klęski zabija w niej siły. A przytem te trudy obozowe, boleść przegranej... I znów towarzysze zostawiają ją „W głuchej puszczy, przed chatą leśnika“...

W miesiąc po upadku powstania „wódz powstańców — dziewica - bohater“ umiera. Dusza Emilji Plater nie przetrzymała klęski.

Obok Emilji Plater — Marja Raszanowiczówna, też polka z Inflant, dziewczę z zamożnego domu, otrzymała staranne wychowanie, pono miała być nawet nauczycielką. Panna cudnej urody na wieść o powstaniu przywdziewa mundur, obcina włosy i walczy w jednym szeregu z Emilją Plater. Dowodzi małym oddziałkiem, dokazje cudów odwagi i w najgorszych opałach daje sobie radę.

Walczy pod Zejmanami, pod Kownem, z Ogińskim i Matuszewiczem, potem z Chłapowskim i Platerówną przedziera się przez lasy i bagna. Zostaje z Platerówną wśród partyzantów, nie biorąc sobie wzoru Chłapowskiego.

Była jeszcze jedna panna bardzo piękna, a była na nauce w klasztorze w Krożach. Dowiedziała się o powstaniu i uciekła z klasztoru do partyzantów. Romantycznie.... Dostała konia, lancę i puginał. Nietylko piękna była i romantyczna, ale i odważna, hartowna Wspaniale biła się pod Mańkunami, Szawlami, rozgromiła oddział czerkiesów, a potem przeszła za granicę pruską. A nazywała się Antonina Tomaszewska.

Wreszcie bohaterska Emilja Szczaniecka, co własnym kosztem stawia oddział ułanów, fundusze oddaje na cele powstania, na polu bitwy nie walczy, lecz rannymi się zajmuje. I w szpitalach jest aniołem dla rannych. Ostrołęka, Grochów, oto koniec walk i nadziei. Więc powrót do ziemi rodzinnej wPoznańskie.Ale za jej udział w powstaniu zaczynają się tu prześladowania: sądy i konfiskaty, grzywny. Poświęca się wreszcie pracy społecznej: w walce ofiarowała swoje życie, w pokoju swoją pracę.

Było kobiet więcej jeszcze, które dla wolności Ojczyzny poświęcały swoje życie, które wiele dokazały w walkach powstańczych. Nie wszystkie są, jak Emilja Plater, historycznemi bohaterkami. Ale czyn, którego dokonały choć imię ich zniknęło — nie zginie.

A. Br.

Antypolski szał uderzył do głowy sportowcom niemieckim.

Zrywają zapowiedziane zawody.

Szał antypolskiej polityki, który dotąd znajdował ujście najczęściej w ulicznych awanturach i napadach na bezbronnych przechodniów i kobiety, obecnie po raz pierwszy znalazł swój wyraz w sportowych stosunkach niemiecko - polskich.

Niemiecki związek bokserski zerwał zapowiedziane na połowę grudnia zawody międzymiastowe Wrocław — Mysłowice.

Nie mamy czego się martwić.

Niemieccy bokserzy śląscy. którzy już niejednokrotnie dostawali od polaków tęgie lanie — uniknęli w ten sposób jeszcze jednej niemiłej porażki. Jest to jednak jednocześnie bardzo smutna porażka idei sportowej, brutalnie powalonej przez nieprzytomną politykę nacjonalistyczną Niemiec.

Swoją drogą bokserzy niemieccy nie muszą mieć mocnych głów, jeśli tak łatwo dali się oszołomić prowokacyjnym hecom antypolskim. A jak dla bokserów to — wielka wada.

1830-1930

Głucho szumią drzewa w parku Belwederskim... Wiatr jesienny s k a r ż y s i ę wśród obumarłych konarów, a ostatnie nieliczne liście z suchym szelestem spadają na ziemię...

Noc Listopadowa — pamiętna, bohaterska Noc Powstania!..

Sto lat minęło od chwili, gdy garść Podchorążych uderzyła na siedzibę wschodniego satrapy.

W ich duszach ognistym płomieniem gorzała Miłość Ojczyzny, silna jak śmierć, czysta i piękna jak zorza poranna.

Zaklęte pioruny w rękach, błyskawice bohaterstwa w młodzieńczych oczach, burza w synowskich sercach.

Za twoją Wolność — Święta Matko i Ojczyzno nasza!

Armja polska spełniła sto lat temu swój obowiązek, składając Ojczyźnie hojną daninę krwi żołnierskiej.

Olszyna, Grochów, Wawer, Stoczek, Ostrołęka — miejsca „krwi i chwały“, miejsca mocarnych zmagań z potężnym wrogiem, stuletnie dzisiaj cmentarzyska, poszarpanych kartaczami, porąbanych szablami ciał żołnierzy polskich....

Porosły trawą mogiły, sto razy zdobiła je wiosenna zieleń, sto razy listopad zlewał je zimnemi łzami, w proch rozsypały się dawne ciała bohaterów, ale wiecznie żyje w Narodzie pamięć ich czynów.

Gdyby wówczas narów, jak jeden mąż za broń chwycił, każdą rękę bodaj w kosę uzbroił, świętym zapałem każde serce ożywił, może inaczej wyglądałaby ta karta historji naszej, może o 100 bez mała lat wcześniej skończyłaby się niewola i poniewierka Ojczyzny.

Pozwalano walczyć i ginąć armji, modlono się za jej zwycięstwo, płakano nad klęską. Ale na zbiorowy czyn nie zdobyła się wtedy, tak samo jak nie zdobyto się nań w 1914 r., gdy Bohaterski Syn Ojczyzny — Józef Piłsudski — do walki wzywał cały naród.

Teraz, gdy Polska zmartwychwstała, gdy dzięki Mocarzowi Idei Niepodległości, jesteśmy znów narodem wolnym i potężnym, gdy setna rocznica Powstania Listopadowego zbiegła się niemal z dziesiątą rocznicą Niepodległości i Zjednoczenia, powinniśmy przedewszystkiem oddać należną cześć pamięci wojowników 1830 roku, a następnie zajrzeć w serca własne, czy ożywia je miłość Ojczyzny, równa tej, jaka płonęła w sercach bohaterskich Podchorążych.

Powinniśmy raz na zawsze wyrzec się egoizmu i prywaty w chwilach, gdy chodzi o wolność lub dobro Ojczyzny, wpoić w serca nasze i serca dzieci naszych bohaterską maksymę Rzymian: „Dulce et decorum est pro Patria mori“, — Słodką i zaszczytną jest rzeczą — życie swe oddać za Ojczyznę“.

Cześć i chwała bojownikom o Niepodległość Ojczyzny. Ofiarną pracą dla dobra Wskrzeszonej Polski od-

W. Ż.

Dziś w RADJO Godzina 17.00 100-lecie Powstania Listopadowego

NA MARGINESIE.

Adwent.

Dnia 30 listopada, a więc jutro rozpoczyna się w tym roku okres adwentowy, trwający wedle odwiecznego obrzędu cztery niedziele. Pochodzenie tego okresu adwentowego kościół tłumaczy nam w sposób następujący:

Kiedy przed dwoma tysiącami lat ludzkość pogrążona była w błędach pogaństwa, a zepsucie szerzyło się powszechnie, tęskniono — może nawet bezwiednie — za objawieniem prawdy, dobra i piękna. W pojęciu wiary ludzkość oczekiwała przyjścia na świat Zbawiciela.

Ten właśnie okres oczekiwania przypomina nam kościół przez obchodzenie adwentu. Samo zaś słowo „adwent" pochodzi od łacińskiego „adventus", co znaczy przyjście Dorozumieć się trzeba więc, że przyjście Zbawiciela.

Adwent jest przedewszystkiem okresem pokuty i umartwienia i dlatego we wszystkie niedziele adwentowe kapłan odprawia mszę św. w ornacie koloru fjoletowego, który oznacza pokutę, we mszy zaś opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis".

W Polsce od niepamiętnych czasów na uczczenie N. Marji Panny przez cały adwent przed świtem odprawiana bywa msza, zwana „roratami" od początkowych słów „rorate coeli" (spuśćcie rosę niebiosa).

W dawnych czasach w adwencie król i wszystkie stany czyniły w czasie nabożeństwa wyznanie gotowości do sądu ostatecznego. Zwyczaj ten powstał dlatego, że z Narodzeniem Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyjścia przy końcu świata na sąd ostateczny

W czasie adwentu nie wolno wyprawiać wesel ani zabaw, pozatem obowiązuje post we środę i w piątek. Pobożny lud wiejski w okresie adwentowym czyni jeszcze i inne umartwienia cielesne.

NIE PRZYJMOWAĆ BANKNOTÓW STU DOLAROWYCH.

Przed pół rokiem rozeszła się na kresach wschodnich pogłoska o ukazaniu się fałszywych banknotów dolarowych. Pogłoska ta w tym stopniu zaniepokoiła ludność, że nie chciała zupełnie przyjmować dolarów.

Ponieważ pogłoska ta niezupełnie była zgodna z prawdą, przeto zaniepokojenie szybko minęło i ludność w dalszym ciągu robi interesy w dolarach. W związku z tem syndykat emigracyjny informuje, że od czasu do czasu pojawiają się fałszywe banknoty dolarowe dotyczy to jednak banknotów 100 dolarowych starej emisji (większy format) z wizerunkiem prezydenta Franklina.

Syndykat emigracyjny przestrzega więc emigrantów, zakupujących dolary, potrzebne im do wyjazdu, aby nie przyjmowali banknotów stu dolarowych przy sprzedaży gruntu przed wyjazdem, ani z innych tytułów, gdyż mogą paść ofiarą oszustwa.

Jeżeli emigrant posiada taki banknot, winien udać się do najbliższego oddziału banku polsk., gdzie po opłaceniu inkasa, o ile banknot nie okaże się fałszywy, będzie mógł po upływie pewnego czasu uzyskać jego wartość w złotych lub dolarach. Najlepiej jest, jeśli emigrant przed wyjazdem zgłosi się do najbliższego oddziału lub agentury syndykatu emigracyjnego (Centrala, Warszawa, Marszałkowska 124), gdzie uzyska wszelkie informacje, dotyczące emigracji, oraz pomoc w uzyskaniu dokumentów podróży i paszport emigracyjny.

Zjazd inspektorów pracy

z województwa kieleckiego w Sosnowcu.

W dniach 8 i 9 grudnia b. r. odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu zjazd inspektorów pracy województwa kieleckiego, z udziałem głównego inspektora pracy, dyr. Klotta.

Na zjeździe wygłoszony będzie szereg referatów. W programie zjazdu przewidziane jest też zwiedzenie niektórych zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Posiedzenie wydziału pow. sejmiku będzińskiego

Onegdaj w sali starostwa odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, na którem uchwalono przyznany kredyt na budowę szkół powszechnych w sumie 50 tysięcy zł. rozdzielić pomiędzy następujące gminy: olkusko - siewierską, Łosień, Wojkowice Komorne, Bobrowniki, wypłacając każdej po 12 tysięcy zł. i gminie Łagisza 2 tys. zł. Pierwszeństwo przy podziale miały te gminy, które budowę szkół już rozpoczęły.

Uchwalono również wystąpić z nagłym wnioskiem do biura rady zjazdu samorządów ziemskich o zwołanie nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli sejmików powiatowych, celem złożenia do władz odpowiedniego memorjału, w sprawie podatków gminnych, a w szczególności podatku na koszty leczenia, opieki społ. i wyrównawczego.

Dalej postanowiono wpłacić radzie szkolnej powiatowej 5 tysięcy zł. na kupno pomocy naukowych dla szkół w gminach wiejskich.

Dla koła gospodyń wiejskich w Bobrownikach przyznano subsydjum w sumie 400 zł.

Posiedzenie zakończono odczytaniem reskryptu, nadesłanego przez ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w którym wydziałowi powiatowemu wyrażono podziękowanie za wzorową organizację i dobre wyniki pracy sejmikowej w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Sprawa budowy dworca autobusowego w Sosnowcu jest bliska realizacji.

Sprawa budowy dworca autobusowego, posuwa się naprzód i jest bliska realizacji.

Ostatnio, na skutek interwencji magistratu, dyrekcja kolei w Warszawie, zgodziła się wydzierżawić magistratowi odpowiednie tereny pod budowę dworca, położone przy ul. Dęblińskiej.

Według projektowanej umowy magistrat zostałby dzierżawcą wspomnianych terenów, na przeciąg 36 lat, z zastrzeżeniem, że umowa może być zerwana z wypowiedzeniem trzechletniem.

Czterech robotników przysypanych zwałami węgla.

Katastrofa na kop. „Kazimierz"

Onegdaj, o godz. 6 m. 30 wieczorem, na dole kopalni „Kazimierz", wydarzyła się katastrofa górnicza, która omal nie pociągnęła za sobą ofiar w ludzkich.

Wskutek tak zwanego „tąpnięcia" oberwał się zwał węgla, przygniatając swym ciężarem 4 robotników.

O wypadku zawiadomione zostały władze kopalni, które zarządziły natychmiastową akcję ratunkową.

W wyniku akcji 3 robotników zdołano uratować, czwarty, Józef Kozera, górnik, lat 33, zam. w Strzemieszycach, poniósł śmierć.

Wydobytych robotników: Piotra Kozerę, l. 40 (brat zabitego), ze Strzemieszyc, Wincentego Pazia, l. 30. zam. w Niemcach i Bolesława Gregorczyka, l. 22, zam. w Łazach, w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych.

Dzisiaj odbędzie się sekcja zwłok zabitego.

Zwłoki urzędnika policji śląskiej

wyłowiono z Brynicy na Saturnie.

Wczoraj rano, przed mostem tow. „Saturn", wyłowione zostały zwłoki topielca, nieznanego nazwiska.

Zwłoki przewieziono i umieszczono w kostnicy szpitala kasy chorych. Przeprowadzone śledztwo policyjne ustaliło, że są to zwłoki Emanuela Józefa Świercza, referenta policji woj. śląskiego, zam. w Siemianowicach, Plac Wolności nr. 2.

Dotychczas nie ustalono, czy Świercz popełnił samobójstwo, czy też zginął w inny tajemniczy sposób.

Śledztwo trwa.

Dziś odbędzie się sekcja zwłok zmarłego.

Topielec ubrany był w elegancki nowy garnitur, prócz dowodów osobistych znaleziono przy nim zegarek srebrny damski i 25 zł. gotówką.

Wypadek tramwajowy w Będzinie.

Smutne skutki wskakiwania do tramwaju w biegu.

Wczoraj o godz. 12.30 popołudniu, na ulicy Kołłątaja, róg Małachowskiego w Będzinie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek tramwajowy.

Mieszkanka Wojkowic Komornych, 42-letnia Lucja Buczek, wskakując w biegu do tramwaju, dostała się pod koła, które obcięły jej lewą rękę. poniżej łokcia.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 29 Sobota	Dziś: Saturnina Jutro: Andrzeja Wschód słońca: 7.17 Zachód „ 15.31

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 29 listopada.

9.25. Transm. z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.30. Zaciągnięcie Historycznej Warty w Belwederze. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Popularny koncert. 16.00. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 17.00. Feljeton p. t. Mochnacki. 17.15. Koncert pieśni z 1831 r. 18.00. Transm. Uroczystej Akademji z Politechniki Warsz. z okazji 100-ej rocznicy powstania listopadowego. 20.00. Audycja muz. literacka. Po audycji kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Transm. z restauracji hot. „Polonia".

KATOWICE.

Sobota, 29 listopada.

9.25. Tr. z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.30. Tr. z Warsz. Zaciągnięcie Historycznej Warty w Belwederze. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Transmisja z Filh. Warsz. 16.00. Słuchowisko i koncert dla dzieci i młodzieży 17.00. Feljeton z Warsz. 17.15. Koncert pieśni z 1831 r. 18.00. Transm. Uroczystej Akademji z Politechniki Warsz. 20.00. Tr. z Warsz. muz. lit., związana z Obchodem Listopadowym. Po audycji kom. meteor. z Warsz i program na dz. nast. 23.00. Lekka muzyka polska z Warsz.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK.

Dziś w sobotę dn. 29 bm. o godz. 8 w. uroczysta akademja.

W niedzielę dn. 30 bm. o godz. 4 pop. „Kobieta, Wino i Dancing" po cenach popularnych: wieczorem o godz. 8.15 „Lekkomyślna Siostra", kom. w 4-ch akt. Wł. Perzyńskiego (premjera).

Z Kielc.

(k) **Młodzież szkolna z racji 100 rocznicy powstania listopadowego.** Staraniem zrzeszenia rodzicielskiego, oraz zarządu samopomocy przy państw. gimn. im. M. Reja w Kielcach ku uczczeniu 100-ej rocznicy powstania listopadowego młodzież szkolna gimn. im. Adama Mickiewicza, oraz gimnazjum im. M. Reja w dn 4.12 1930 r. o godzinie 16.30 w sali teatru polskiego urządza uroczyste przedstawienie, na program którego składa się część koncertowa i sztuka St. Wyspiańskiego „Warszawianka". Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł., do nabycia wcześniej w cukierni p. Króla przy ul. Sienkiewicza, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 3 pp.

Dochód przeznaczony będzie na niezamożnych uczniów

Zarząd zrzeszenia rodzicielskiego i zarząd samopomocy, mając na względzie charakter tej imprezy oraz wzniosły cel uprzejmie zapraszają społeczeństwo kieleckie łącznie z młodzieżą na tę akademje

(k) **Uczenice szkoły powszechnej z III-ej klasy im. Marji Konopnickiej na łódź podwodną** Onegdaj przybyły do naszej redakcji trzy uczenice z III-ej klasy szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej w Kielcach, Irenka Soska, Zosia Chojnowska i Szwagrzekówna Halinka ,składając kwotę 4 zł. 20, z prośbą o przekazanie tej sumy na łódź podwodną, „odpowiedź Trevinarusowi". Niechaj ten piekny czyn najmłodszego pokolenia będzie wzorem dla innych.

(k) **Czy rada miejska będzie zwołana?** Po ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, na którem wiekszość radnych złożyła „egzamin dojrzałości", miasto obiegają uporczywe pogłoski, jakoby rada miejska nie miała najmniejszego zamiaru przybycia na uwentualnie wyznaczone posiedzenie.

Po bliższem zapoznaniu się z temi pogłoskami, dowiadujemy się, że zamiar ten powzięto na tej zasadzie, że kadencja rady już się skończyła.

Przypuszczać zatem należy, że obecna rada miejska zostanie rozwiązana i rozpisane będą nowe wybory.

Z innego znów źródła dowiadujemy się, że rozwiązanie rady jeszcze nie nastąpi, w pierwszym rzędzie bowiem ma być zmieniona ordynacja wyborcza do samorządów. Trzeba więc będzie przetrwać. Byle tylko chętnie i mądrze.

Z Sosnowca.

(s) **Pierwsze posiedzenie rady komisarycznej.** We wtorek, dn. 2 grudnia, w magistracie, o godz. 8 wiecz., odbędzie się pierwsze posiedzenie rady komisarycznej.

Przed rozpoczęciem obrad tymczasowy kierownik magistratu, p. Kuźniak zapozna pp. radnych z obecną sytuacją miasta.

(s) **Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego koło kult. oświat.** „Praca“ w Sosnowcu urządza w dniu 29 b. m. o godz. 7.30 w. w lokalu własnym na Pogoni, Marjacka 1, odczyt, który wygłosi p. Br. Górecki.

(s) **Uroczystość patrona, św. St. Kostki w stow. młodz. polskiej w Niwce** odbędzie się według następującego programu: w dniu 30 b. m. o godz. 6.30 rano msza św. i wspólna komunja; od godz. 8 do 12 w poł. odbywać się będzie kwesta na cele S. M. P., o godz. 7 wiecz. w sali na plebanji odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. St. Kostki i setnej rocznicy powstania listopadowego.

Na program złożą się: śpiewy chóralne, referat, deklamacje, produkcje muzyczne, na zakończenie odegrane zostanie przez druhów młodszych dramat w 3 aktach „Orlęta“.

(s) **Wieczornica listopadowa.** Jutro o godz. 5 popoł. z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego, 8-ma zagłębiowska drużyna harcerska, urządza w gmachu nowej szkoły na Środuli wieczornicę listopadową na program której złożą się: prelekcja o „Powstaniu listopadowem“, jednoaktówka z czasów walk legjonowych p. t. „Rozkaz“ Artura Schroedera, produkcje chóru tow. śpiew. „Echo“ i deklamacje.

(s) **Wieczornica strażacka.** Staraniem ochotniczej straży ogniowej kop. „Milowice“ odbędzie się w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 18. w sali klubu kop. „Milowice“ wieczornica strażacka, z programem następującym. „Poskromiona nienawiść“ — Bahra komedja w 1 akcie, występ chóru męskiego pod batutą p. St. Sajdaka, „Błażek opętany“ — Anczyca wodewil ze śpiewami i tańcami w 1 akcie, pod reżyserją p. St. Halamy. Do wodewilu przygrywać będzie orkiestra smyczkowa pod dyrekcją p. Wł. Freja.

(s) **Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Sosnowcu** zawiadamia, że wywiadówka odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 10.30.

(s) **Wywiad rodzicielski** o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczennic miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Urbanowicza w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10-ej.

(s) **Niwka w setną rocznicę powstania listopadowego.** Sobota rano: w szkołach odpowiednie prelekcje, 8-ma wiecz. akademja w „Lutni“.

Niedziela: 9-ta rano zbiórka na kopcu Kościuszki. wymarsz do kościoła, po nabożeństwie powrót na kopiec Kościuszki i przemówienie okolicznościowe. O godz. 17-ej w „Lutni“ akademja dla szerszego ogółu.

Komitet prosi o liczny udział społeczeństwa i o dekrację domów flagami.

(s) **Sprostowanie.** P. Rabin Hager z Sosnowca, prosi nas o wyjaśnienie, że w zebraniu przedwyborczem żydów za listą nr. 1 udziału nie brał i w tym duchu nie agitował.

(s) **Wielki turniej szóstkowy piłki nożnej.** Jutro, o godz. 1 popoł., na boisku klubu sportowego „Sosnowiec“, Aleje Montwiłła Mireckiego, odbędzie sie wielki turniej szóstkowy piłki nożnej, w którym wezmą udział: „Victorja“, „Sosnowiec“, „Ruch“, „Makkabi“, „Świt“, „Sielec“, „Huragan“ i „Gwiazda“.

Tragiczny finał bójki z żołnierzem w Kielcach.

Zastrzelił przeciwnika.

Na przedmieściu Barwinek, w Kielcach, wynikła bójka pomiędzy Antonim i Teofilem Szymczykowskimi a Wojciechem Korbą, zawodowym plutonowym II p. artylerji polowej w Kielcach.

W czasie sprzeczki plutonowy Korba wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w tył głowy zabił Teofila Szymczykowskiego.

Plutonowego Korbę aresztowano i oddano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

Wytworny klub „królów podziemia“

zlikwidowany przez policję.

„Olympic“ kuźnią zbrodni i występku.

Prezydent chicagowskiej policji zdobył się na niezwykle śmiały czyn. Pomimo straszliwych gróźb, mimo panowania elementu przestępczego w mieście, dokonał

zamknięcia klubu „Olypic“.

Klub „Olympic“ był oficjalnie eleganckim klubem, nie różniącym się w niczem od innych klubów miasta, ale wróble na dachu ćwierkały już o tem, że jest to klub świata podziemnego.

Założycielem tego klubu, istniejącego od lat pięciu, był bogacz chicagowski, jeden

z królów konserw mięsnych.

Człowiek ten, zrazu szanowany powszechnie obywatel, powoli staczał się coraz niżej na dno upadku, aż wreszcie zerwał zupełnie z towarzystwem ludzi uczciwych.

Wówczas to, rozporządzając wciąż jeszcze olbrzymiemi kapitałami, założył klub „Olympic“. Członkiem tego klubu mógł zostać tylko ten,

kto się wykazał jakąś zbrodnią.

Wytworne sale klubowe stały się kuźnią, z której wyszedł plan niejednego przestępstwa, jakie wstrząsnęło miastem Chicago, a nawet całym światem.

Policja, sterroryzowana przez bandytów, w ciągłej obawie przed czynami „Mściwej Ręki“, nie decydowała się na zamknięcie klubu. Obecny prezydent policji postanowił ten wrzód przeciąć.

O godzinie, w której zamykano klub

wkroczyło do sali koło tysiąca policjantów

i uwięziło wszystkich, którzy tam byli. Wśród aresztowanych było 30 przestępców, poszukiwanych przez policję.

Klub zamknięto.

W ciągu paru dni całe Chicago czekało ze drżeniem na to, co będzie. Ale dotychczas panuje spokój.

„Mściwa Ręka“ milczy,

prezydent policji żyje, wszystko toczy się zwykłym trybem, mimo, iż klub królów podziemi już nie istnieje.

Z Będzina.

(b) **Ze związku strzeleckiego w Będzinie.** Dnia 30 b. m., o godz. 10 min. 30 rano, zarząd związku strzeleckiego urządza w lokalu swym przy ul. Modrzejowskiej Nr. 44, akademję strzelecką, ku czci setnej rocznicy powstania listopadowego z następującym programem: 1) słowo wstępne, 2) odczyt o powstaniu listopadowem. 3) hymn państwowy wykona orkiestra, 4) deklamacje, 5) utwory muzyczne wykona orkiestra i 6) śpiew strzelców i strzelczyń.

Na akademję tę zarząd związku zaprasza strzelców, strzelczynie ich rodziny i sympatyków.

(b) **Odpust w Łagiszy** odbędzie się 8 grudnia, na uroczystość Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Pierwsza msza św. zostanie odprawiona o godz. 9 rano, suma o godz. 11 i pół, nieszpory zaś o 3 p. p.

(b) **Usiłowała popełnić samobójstwo.** 20-letnia Leokadja Brzezińska, zam. przy ul. Potockiego 3, będąc w stanie silnego zdenerwowania, napiła się esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powód targnięcia się na życie nieznany.

(b) **Kradzież palta z mieszkania.** Onegdaj z mieszkania p. T. Bartnika, ul. Sączewskiego, skradziono płaszcz męski, wartości 300 zł.

(b) **Repertuar kin.** Kino - teatr „Nowości“: film dźwiękowy p. t. „Biały szatan“.

KOMITET SETNEJ ROCZNICY OBCHODU POWSTANIA LISTOPADOWEGO W GRODŻCU.

Onegdaj w urzędzie gminy odbyło się organizacyjne posiedzenie zaproszonych osób celem utworzenia lokalnego komitetu obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego.

Przewodniczył p. Tadeusz Dobrowolski, sekretarzował p. Stefan Czajer.

Na wstępie omawiano program obchodu, który zapowiada się następująco: dnia 30 bm. tj. w niedzielę, w kościele parafjalnym w Grodźcu, nabożeństwo, poczem uformuje się pochód który przejdzie do grobu nieznanego żołnierza, gdzie po okolicznościowem przemówieniu nastąpi rozwiązanie pochodu.

Do wzięcia udziału w uroczystości komitet zaprosił wszystkie organizacje istniejące na terenie Grodźca wraz z dwiema orkiestrami.

Wieczorem w sali klubu grodzieckiego odbędzie się akademja.

Szczegółowy program obchodu powierzono opracować komitetowi wykonawczemu, w skład którego weszli: ks. proboszcz St. Bilski, pp. Tadeusz Dobrowolski, St. Kempa, A. Adamowski, Wł. Wolski, Fickowski, Al. Czarnecki, Imiołczyk i Fr. Strojny.

Z Dąbrowy.

(d) **Repertuar kin.** Kino „Odeon“: — „Zemsta Hassana“.

Kino - teatr „Miraż“: dramat „Król gór“.

Kino „Venus“: — „Tajemniczy naszyjnik“.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

5.

Po przeprowadzeniu rozprawy ostatecznej zapytał sąd Roberta, czy nie ma jeszcze czego nadmienić na swoje uniewinnienie.

Jest to formułka praktykowana we wszystkich sądach, dyktowana przez wszystkie prawodawstwa, ale tylko formułka bez znaczenia, na którą obwinieni i sędziowie mało zwracają uwagi, do której żadnej prawie nie przywiązują wartości, a sąd wypowiada ją zwykle dla dopełnienia prawem przepisanej formalności.

Reverend Robert Penford, wzruszony, rozdrażniony i do rozpaczy przywiedziony nieobecnością Artura, na którym wszystkie swoje pokładał nadzieje, skorzystał z tej formułki, widząc ostatnią nić nadziei starganą przez zeznania starego Wardlawa i na zapytania sędziego, donośnym zawołał głosem: — Milordzie! Powiem sądowi prawdziwą przyczynę, dla której nie stawił się młody Wardlaw i to będzie mojem uniewinnieniem!

Sędzia nakazał skazańcowi milczenie.

— To nie należy do rzeczy. Wyrok zapadł, a cofniętym być może jedynie skutkiem dowodów, jakie pan złożyć może na własne uniewinnienie; ogólniki, opowiadania nie dotyczące wprost pańskiej sprawy, nie należy do sądu i sąd ani ich uwzględniać, ani słuchać nie może. Radzę panu poddać się wyrokowi.

Straszny okrzyk boleści i rozpaczy wydarł się z piersi Roberta; obwiniony padł nieprzytomny, bo zgasł mu ostatni promyk nadzei, a wyrok okropny cześć mu odebrał i pozbawił najpiękniejszych lat życia.

Całe poczucie niewinności, bezsilność obrony własnej, duma i szlachetność na próbę wystawione, boleść własnego nieszczęścia i oburzenie na wadliwość prawa, wszystkie uczucia cierpącego, ale szlachetnego serca, uczucia niewinnie cierpiącej ofiary, zlały się w jeden akord w tym serce rozdzierającym okrzyku.

Doświadczony sędzia zrozumiał ten głos boleści, chociaż nie zupełnie. Więc też nie mogąc się oprzeć wzruszeniu, serdecznym tonem przemówił do Roberta:

— Rozumiem, że jest to raczej lekkomyślność, niż zbrodnia. Przekonanie o tem skłania mnie do wstawienie się za panem, aby cię wyłączono z pomiędzy zatwardziałych zbrodniarzy, aby ci w kolonjach wyznaczono miejsce, w którembyś pan mógł nowe zacząć życie i przyszłością przeszłość zamazać, oczyścić. Spodziewam się, że okażesz pan skruchę i przestaniesz obwiniać drugich o zbrodnię, którą sam popełniłeś. Daremnie się zapierać. Weksel jest sfałszowany, pan go spieniężył, a do tego nikt pana nie zmuszał. Zachowanie się pańskie przy aresztowaniu twojem udowodniło, iż wiedziałeś, za co jesteś aresztowanym. Na to, prawo, moralność i religja, żadnego nie mają usprawiedliwienia

Słowa te, jak ostatni grom po śmiertelnych pociskach, złamały Roberta. W jednej chwili cierpka rezygnacja, zajęła miejsce rozpaczliwej boleści. Podniósł głowę z godnością i uroczyście zawołał:

— Boże! wybacz wszystkim, co przyłożyli rękę do tego dzieła, ale jeden, jeden tylko niech będzie przeklęty!

Skłonił się poważnie sądowi i wyszedł jak ten, który na śmierć nawet zupełnie się przygotował i spokojnie na nią oczekuje.

Prokurator postawił wniosek, aby fałszywy weksel zatrzymać w archiwach sądowych; wniosek ten gorąco przez obrońcę Roberta poparty, sąd przyjął i zatwierził.

Skazaniec był rok w więzieniu a potem popłynął na statku „Brugeance“ do kolonji.

Wyrzutki społeczeństwa ludzkiego, wynaturzone charaktery ludzkie, ludzie ohydni, bezwstydni—oto towarzystwo młodego kapłana w podróży. Nie spadł do ich poziomu, nie dotknął się nawet tego odmętu upadłej moralności, ale trucizna zalała mu serce i przestał litować się nad ludźmi, a zaczął ich nienawidzieć.

Miłość i nadzieja zagasły w nim, stliły się na popiół, wiara się zachwiała i Robert jedno jeszcze posiadał uczucie nietknięte, jeden czynnik moralny, a to miłość dla ojca i dla cieniów swej matki.

Wziął z sobą książkę do nabożeństwa, pamiątkę po matce swojej, i nią pieścił się w ciężkich chwilach rozpaczy, nią pokrzepiał ducha. Ale nie modlitw w niej szukał, nie modlitwy z niej odczytywał, lecz zatopił się myślą i sercem w słowach matki jakie mu na czystej stronicy w książce napisała, i słowa te stały się dlań źródłem życia, jego modlitwą, całym pokarmem ducha. Nie modlił się do Boga, lecz podnosił się duchem ku matce i szukał jej myślą i sercem w świecie cieniów — i do niej zasyłaj modlitwy. I nie dziw — wierzył w miłość matki, a o sprawiedliwości Bożej los powątpiewać go nauczył.

d. c. n.

Z Czeladzi.

(c) **Posiedzenie rady miejskiej.** W poniedziałek dn. 1 grudnia, o godz. 5 m. 30 wiecz., w sali sądu powiatowego w Rynku, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

(c) **Ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego.** Dzisiaj, o godz. 10 rano, w miejscowym kościele odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo dla dzieci szkolnych.

Po nabożeństwie, w sali kina „Czary", odbędzie się uroczysta akademja. Akademja dla dzieci z Saturna odbędzie się w sali domu ludowego.

Jutro o godz. 9.30 rano zbiórka wszystkich organizacyj w kościele parafjalnym, celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie.

Wieczorem, o godz. 5-ej, w sali domu ludowego na Saturnie odbędzie się uroczysta akademja.

Referat okolicznościowy wygłosi prof. Raybekiel z Sosnowca, deklamacje, inscenizacje i śpiew, wykonają członkowie uniwersytetu powszechnego, utwory muzyczne wykona orkiestra kop. „Saturn".

Wstęp bezpłatny.

Właściciele nieruchomości proszeni są o udekorowanie swych domów flagami państwowemi.

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary": — „Przeznaczenie".

Z Zawiercia.

(z **Uroczystości powstania listopadowego.** W związku z rocznicą powstania listopadowego odbędzie się dzisiaj o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, z udziałem wszystkich organizacyj i zrzeszeń.

Jutro o godz. 8 wieczorem odbędzie się w domu ludowym uroczysta akademia z następującym programem: okolicznościowe przemówienie wygłosi p. starosta St. Konopacki; chór „Lutni"; inscenizowana deklamacja; śpiew solowy, fortepian, deklamacja, śpiew solowy i żywy obraz.

W tymże dniu o godz. 10.15 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowej synagodze.

(z) **Z życia związku strzeleckiego.** Z okazji rocznicy powstania, dzisiaj o godz. 4 pop., w sali szkoły szklarskiej przy ul. Paderewskiego wygłosi okolicznościowy odczyt dla członków związku i sympatyków, komendant pow. zw. strzeleckiego p. T. Stosik.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Białe piekło"

Kino „Apollo". — dźwiękowiec „Biedny Gigolo".

Z Olkusza.

(ol) **Z t-wa przeciwgruźliczego.** Pod przewodnictwem dra Łapińskiego, odbyło się w dniu 27 bm. w Olkuszu zebranie zarządu towarzystwa przeciwgruźliczego, na którem zaprojektowano i omówiono sprawę urządzenia „Tygodnia przeciwgruźliczego" w powiecie olkuskim, pozatem urządzenie kwesty ulicznej, sprzedaż nalepek i t. p.

(ol) **W rocznicę powstania listopadowego.** W dniu 30 bm. odbędzie się w Olkuszu uroczystość setnej rocznicy powstania listopadowego. Staraniem komitetu z p. Milbrandtem na czele, urządzony zostanie o godz. 12.30 poranek w sali kina „Orzeł"

Okolicznościowe przemówienie wygłosi przyjezdny prelegent, pozatem udział wezmą uczniowie gimnazjum. Poranek zagai starosta Stamirowski.

(ol) **Napad na Posła w Glanowie.** Do powracających z wesela braci Franciszka i Teofila Posłów oraz do towarzyszącego im Józefa Łasińskiego, mieszkańców wsi Glanowa, gm. Jangrot, rozpoczął strzelaninę Tomasz Świda. Skutki strzałów z browninga okazały się smutne, bo jedna z kul ugodziła Franciszka Posła w pachwinę. Pierwszej pomocy rannemu udzielił dr. Szczachura w Wolbromiu. Aresztowany sprawca strzałów Świda tłumaczył się, że nie poznając przechodzących przez jego podwórze strzelił kilkakrotnie w górę na postrach, sądząc, że są to złodzieje, zakradający się do chlewa. Świdę po odebraniu broni przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

(ol) **Ucieczka umysłowo chorej.** Na posterunku pp. w Wolbromiu zameldowano, że pozostawiona bez opieki umysłowo chora Marjanna Duchowa, lat 25, uciekła przed paroma dniami z domu we wsi Kąpiele Wielkie, gm. Wolbrom i dotychczas jej nie odnaleziono.

(ol) **Ratując dobytek przepłaciła życiem.** Donosiliśmy wczoraj o groźnym pożarze w zagrodzie Kurpisia w Dobrakowie. Podczas ratowania dobytku została poparzona żona Kurpisia, wskutek czego zmarła. Oprócz domu mieszkalnego spłonęły stodoły, szopa, chlew, zboże, klacz, gęsi, kury i cały inwentarz martwy.

Straty wynoszą około 15 tys. zł.

Przyczyną pożaru był rzucony lekkomyślnie przez jakiegoś przechodnia niedopałek papierosa w pobliżu stodoły.

Z powodu dość późnej pory ratunek był spóźniony i utrudniony. W akcji ratowniczej brały udział straże z Kidowa, Siadczy i Dobrakowa.

(ol) **Pożar.** W Sułoszowej, pow. olkuski, spłonął doszczętnie dom, należący do Stanisława Orczyka. Dzięki akcji ratowniczej miejscowej straży, pożar został zlokalizowany. Przyczyna pożaru nie ustalona.

W obawie przed teściową

symulował napad.

W dniu 25 bm. zgłosił sie na posterunek policji w Bolesławiu Stanisław Pilarski, szofer z zawodu, będący obecnie bez pracy i zameldował o dokonanym na nim napadzie.

Pilarski opowiedział, że wracając wieczorem tegoż dnia z Olkusza do Bolesławia, po podjęciu zapomogi z funduszu bezrobocia, został w lesie zatrzymany przez 4 osobników uzbrojonych w rewolwery, przyczem jeden z napastników był zamaskowany. Pod groźbą użycia broni zrabowano mu 39 zł.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, które jednak nie przyniosło żadnych rezultatów.

Ponieważ Pilarski był nieco „zawiany" wkrótce zdradził się sam, że otrzymawszy pieniądze zabawił się dość wesoło w Olkuszu, a obawiając się teściowej, symulował napad.

B. poseł Baćmaga w obliczu sądu

zaprzecza plotkom o złem traktowaniu więźniów brzeskich.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Radomiu odbył się ponowny proces przeciwko 17 członkom byłej cekawistycznej rady miejskiej Radomia: b. prezydentowi Grzecznarowskiemu, b. wiceprezydentowi Uziemble, radnym Gajewiczowi, Śmietance i innym.

Na ostatniem przed rozwiązaniem posiedzeniu rady miejskiej, powzięli oskarżeni uchwałę potępiającą aresztowania b. posłów i protestującą przeciwko rzekomemu maltretowaniu oskarżonych w twierdzy brzeskiej. Proces ten pierwotnie odbywał się w sądzie grodzkim w Radomiu.

Na wniosek obrony sędzia Kaun wyłączył się sam ze sprawy i przekazał ją sądowi okręgowemu. Wczoraj na wstępie procesu, sąd okręgowy uchylił wyłączenie się sędziego Kauna i sprawę skierował do sądu grodzkiego.

W ten sposób prowadził sprawę sędzia Kaun, oskarżał pprok. Szaffer.

Proces przeciwko członkom cekawistycznej rady miejskiej obfitował w ciekawe momenty. Przed rozpoczęciem przewodu sądowego mec. Berenson z Warszawy zaprotestował przeciwko decyzji sądu okręgowego i oświadczył, że wniesie skargę do izby adwokackiej na sąd okręgowy.

Na wniosek obrony sprowadzono w charakterze świadka byłego posła Baćmagę, skazanego, jak wiadomo, na 3 lata więzienia i odsiadującego tę karę w Radomiu.

Przybycie b. posła Baćmagi wywołało na sali wielkie poruszenie. Zeznanie p. Baćmagi nietylko nie potwierdziło zarzutów oskarżonych co do złego obchodzenia się z więźniami brzeskimi, ale przeczyło tym zarzutom. P. Baćmaga zeznał, że w więzieniu w Brzesciu nad Bugiem obchodzono się z więźniami bardzo dobrze, że dostarczano im lektury, pozwalano korzystać z łaźni itd. itd.

Zeznanie p. Baćmagi wywołało sensację.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego skazał byłego prezydenta J. Grzecznarowskiego, b. wiceprezydenta Wł. Uziemblę, b. wiceprezesa rady miejskiej, Wacława Karwowskiego, radnych p. J. Śmietankę i mec. B. Gajewicza po 3 miesiące więzienia i po 3 miesiące aresztu, łącznie— po 3 miesiące więzienia.

ARESZTOWANIE BUCHALTERA FABRYKI „LUDWIKÓW"

za nadużycia podatkowe.

W związku z trwającemi dochodzeniami w sprawie nadużyć podatkowych w suchedniowskiej fabryce odlewów „Ludwików" w Kielcach, aresztowano wczoraj głównego buchaltera tej fabryki Heronima Gembkę.

Wina nadużyć podtkowych została odowodniona.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28. 11.

Warszawa — Dol. 8.90 i pół
Nowy - Jork 8.911
Londyn 43.29 i pół
Paryż 35.03 i pół
Wiedeń 125.52
Praga 26.44
Szwajcarja 172.70
Berlin 212.57
Dol. War. pr. obrt. 8.90
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 54.75
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.50
3-ch proc. Poż. Budowiana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 99.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 53.25.

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 28. 11.

Bank Polski 160.00
Sole potasowe 90.00
Modrzejów 11.00
Starachowice 15.00 — 14.50

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 28. 11.

Żyto 18.50 — 19.00
Pszenica 25.00 — 26.50
Jęczmień przemiałowy 18.75 — 21.25
Jęczmień browarowy 25.00 — 27.00
Owies 18.75 — 20.00
Mąka żytnia 32.00
Mąka pszenna 44.50 — 47.50
Otręby żytnie 11.75 — 12.75
Otręby pszenne 13.00 — 14.00
Otręby pszenne grubsze 14.50 — 15.50
Rzepak 41.00 — 43.00

Usposobienie spokojne.

POSADY I PRACE.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

Jedyne w Zagłębiu prowadzone przez inżynierów Kursy Samochodowe INŻYNIERA KLEBERA wyuczają na zdolnych szoferów mechaników, czego dowodem tysiące wyszkolonych uczniów na dobrych posadach. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 3.

POSZUKUJEMY pracowników posiadających 500 zł. gotówki. Miesięczny zarobek 3000 zł. Włosolux Sosnowiec, Targowa 8.

LOKALE.

POKOJU kawalerskiego z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez, po cenie przystępnej, za czynszem miesięcznym, bez odstępnego, w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez, poszukuje solidny urzędnik od 10 grudnia. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, okienko Nr. 5.

DO wynajęcia sklep rzeźniczy z urządzeniem, z mieszkaniem w śródmieściu. Będzina. Wiad. „Expres" Będzin.

Zgubione dokumenty.

JANOWSKI Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat sosnowiecki.

OPLER Władysław zgubił zaświadczenie redukcyjne wydane przez Walcownię „Hr. Renard"

SZELĄG Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

WŁADYSŁAW Iwankowski zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KONRAD Pieczyński zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

9, 10 grudnia nieodwołalna licytacja przeterminowanych zastawów w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym. Prolongować można najpóźniej do 4 grudnia.

POSZUKUJĘ pożyczki 1000 zł. dam dobry procent. Zgłoszenia: „Expres". Dąbrowa pod „Szybko"

UNIEWAŻNIAM weksel z wystawienia mojego na zlecenie R. Plewkiewicza w Warszawie na zł. 189, 60 gr., płatny 28 grudnia 1930 r., który z listem zwykłym zaginął na poczcie. P. Kolton.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, na nazwisko Czesław Krotochwil.

SKRADZIONO książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, 2 świadectwa redukcyjne wydane przez firmę „Kelner" w Mysłowicach i 50 zł. Znalazcę upraszam o zwrot. Sosnowiec, Chmielna 3. Skrobot.

LASAKOWI Wincentemu skradziono wyciąg z ksiąg ludności wydany w Busku, zaświadczenie rejestracyjne wydane w Dąbrowie i metrykę urodzenia, które unieważnia.

Kierownictwo kursów samochodowych inż. Froma w Sosnowcu, Warszawska 22. Zawiadamia że dnia 2 grudnia odbędą się egzaminy. Wszyscy uczniowie winni stawić się we wtorek godzina 8 rano.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

dnia 7 sierpnia 1930 roku.

B. 261. Wykreślono z rejestru firmy: „Dąbrowsko - Śląskie Zakłady Drukarskie i Wydawnicze, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu" — upadłość oraz wspólników: Stanisława Adamczyka i Adama Wyżykowskiego i ich uprawnienia. Dokonano wpisu: Zarząd interesami spółki należy do Mieczysława Kozińskiego i Bolesława Ojdanowskiego, każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami i osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki weksle, indosy, czeki, przekazy, oraz umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obu spólników na wszystkich dokumentach, oprócz aktów notarjalnych, pod stemplem firmy. Pozostałe sprawy: kwity z odbioru pieniędzy, inkasowania należności, załatwianie i podpisywanie korespondencji, nie mającej charakteru zobowiązań, otrzymywanie z poczty, telegrafu, stacyj kolejowych, biur tranzytowych i zewsząd korespondencji, zaliczeń kolejowych, przesyłek, towarów mogą być załatwiane i podpisywane pod stemplem firmy przez jednego ze spólników, lub upoważnionego prokureta.

dnia 14 sierpnia 1930 roku.

B. 4/400. „Towarzystwo Akcyjne Bawełnianej Manufaktury August Szmelcer" w Myszkowie. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.000.000 złotych, podzielonych na 20.000 sztuk akcji, po 100.— zł. każda.

dnia 21 sierpnia 1930 r.

B. 41/401. „Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön — Spółka Akcyjna" w Sosnowcu. Firma spółki brzmi w języku polskim. „Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön, spółka akcyjna", niemieckim: „Textilwerke C. G. Schön, Aktiengesellschaft", francuskim: „Société anonyme de l'industrie textile C. G. Schön", angielskim: „Textile woks C. G. Schön, Limited". Zarząd składa się z dwóch członków. Spółkę zastępuje każdy z członków Zarządu z osobna. Każdy z członków zarządu jest samodzielnie uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu spółki i do podpisywania spółki. Do zarządu zostali wybrani. Wilhelm Schön i Hubrecht Glerum.

Dnia 30 sierpnia 1930 roku.

B. 180. Wykreślono z rejestru handlowego firmy: „Bank Związku Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna, oddział sosnowiecki" Tadeusza Kowalskiego, jako zarządcę oddziału sosnowieckiego.

B. 322. „Rudokoks", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Psarach". Likwidatorem spółki został zamianowany Zdzisław Rudolf i zastępca tegoż Józef Rudolf. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 6 sierpnia 1930 r. spółka została rozwiązana i znajduje się w stanie likwidacji.

B. 326. Wykreślono z rejestru handlowego firmę. „Górniczo - Przemysłowa Spółka Akcyjna „Dobieszowice" z siedzibą w Sosnowcu.

Dnia 4 września 1930 roku.

B. 296. „Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Spółka Akcyjna" w Warszawie oddział w Sosnowcu. Stanisławowi Graczyńskiemu z Sosnowca udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z którymkolwiekbądź członkiem Rady, lub prokurentami: Inż. Kamieńskim, lub inż. Gustawem Gerhardtem, lub inż. Władysławem Szwanderm, lub inż. Janem Kroegerem, lub inż. Kazimierzem Stankiewiczem, lub inż. Stefanem Stanowskim, lub Eugenjuszem Michałowskim.

Dnia 12 września 1930 roku.

B. 244. „Karpaty" sprzedaż produktów naftowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie. Dra Stanisława Łańcuckiego ustanowiono prokurentem oddziału w Dąbrowie G.

DZIAŁ A.

Dnia 9 września 1930 roku.

A. 5453 „Spółka firmowa" „Bracia Ryńscy" w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 2-a Spółka ma na celu prowadzenie handlu manufaktury. Firma istnieje od 3 września 1930 roku. Wspólnicy: 1) Szlama Icek Ryński, zam. w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, 2) Moszek — Luzer Ryński, zam. w Będzinie, ul. Rynek 23. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obydwuch spólników. również podpisywać w imieniu spółki weksle, czeki, przekazy, umowy, akty natarjalne i hipoteczne, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania pod pieczątką firmową, mają prawo tylko obaj spólnicy łącznie, jednakże podpisywać korespondencję, niezawierającą zobowiązań, prowadzić sprawy sądowe spółki i otrzymywać z poczty, kolei, komór celnych i t. p., korespondencję zwykłą, poleconą i pieniężną, przesyłki, ładunki, towary i frachty ma prawo każdy ze spólników oddzielnie pod pieczątką firmy.

Dnia 12 września 1930 roku.

A. 5454. „Stanisław Niemiec" — komisowa sprzedaż szkła huty szklanej" Dąbrowa, S. A." w Będzinie, Małachowskiego 13. Firma istnieje od r. 1920. Właściciel Stanisław vel Szmerla Niemiec, zam. w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 36. Pomiędzy małżonkami Niemiec na mocy intercyzy z dn. 23.11 1929 r. została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 16 września 1930 roku.

A. 5455. „Liba Dońska" — komisowa sprzedaż wyrobów gumowych w Sosnowcu, ul. Targowa Nr. 18. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Liba Dońska, zam. w Sosnowcu ul. Kowalska Nr. 12. Pomiędzy małżonkami Dońskimi została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 25 września 1930 roku.

A. 5456. „Izrael Młynarski" — skup celem odsprzedaży nabiału i drobiu w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 8. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Izrael Młynarski, zam. tamże.

A. 5457. „Marja Zawadzka" — restauracja i sprzedaż papierosów w Dąbrowie Górniczej, ul. Okrzei 20. Firma istnieje od r. 1930. Właścicielka Marja Zawadzka, zam. tamże.

A. 5458. Spółka firmowa. „Fabryka łóżek i wózków dziecinnych „Elige" Szpiro i bracia Gutman w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 32. Działalność rozpoczęła dn. 1 lipca 1930 roku. Spólnicy: Mordka Fiszel Szpiro zamieszkały w Warszawie, ul. Wielka Nr. 19. Aleksander Gutman, i Arje Lewek Gutman obydwaj ziemieszkali w Będzinie, Kołłątaja Nr. 32. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Mordki Fiszla Szpiry, Aleksandra Gutmana i Arje Lewka Gutmana; reprezentować spółkę przed władzami i urzędami, podpisywać w imieniu spółki weksle, czeki, przekazy, umowy, wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa mają prawo pod pieczątką firmy tylko łącznie Mordka Fiszel Szpiro i jeden z Gutmanów. Otrzymywać z poczty i kolei korespondencję, przekazy, przesyłki i towary ma prawo każdy ze spólników oddzielnie za swem pokwitowaniem pod pieczątką firmy. Również każdy ze spólników ma prawo prowadzić sprawy sądowe firmy i podpisywać korespondencję, niezawierającą zobowiązań. Pomiędzy Fiszlem Szpiro, a żoną jego Libą i Aleksandrem Gutmanem, a żoną jego Esterą Rywką na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 1 października 1930 roku.

A. 5459. „Katarzyna Wojdak" — sklep spożywczo-galanteryjny w Gniazdowie, gm. Rudnik Wielki. Firma istnieje od r. 1929. Właścicielka Katarzyna Wojdak, zam. tamże.

Dnia 13 października 1930 roku.

A. 5460. „Zygmunt Zając" — handel win i wódek w Będzinie, ul. Modrzejowska 24. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Zygmunt Zając zam. w Dąbrowie Górn., Wiejska Nr. 6.

A. 5461. „Bolesław Kulak" — sklep spożywczy w Łgocie gmina Koziegłówki. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Bolesław Kulak, zam. tamże.

Dnia 15 października 1930 roku.

A. 5462. „Biuro Handlowe — Jan Krzystek" w Sosnowcu, ul. Gener. Bema Nr. 4. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Jan Krzystek, zam. tamże.

A. 5463. Spółka firmowa „Rabinowicz i Lewkowicz" w Będzinie, ul. Rynek Nr. 29. Celem spółki jest prowadzenie handlu towarami galanteryjnemi. Firma istnieje od 18 lipca 1930 r. Wspólnicy: Nusyn Rabinowicz, Natali Lewkowicz, zam. w Będzinie, Rynek Nr. 29. Zarząd w społce należy do obydwóch wspólników, wszelkie jednak zobowiązania, weksle, czeki, żyra przekazy i umowy, winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie i pod pieczątką firmy, korespondencję niezawierającą zobowiązań podpisuje każdy samodzielnie i pod pieczątką firmy: otrzymywać z poczty, telegrafu, kolei i t. p. wszelką korespondencję, towary, przekazy, oraz podpisywać pełnomocnictwa ma prawo każdy wspólnik oddzielnie. Nusyn Rabinowicz udzielił Frymecie Rabinowicz pełnomocnictwa do zastępowania go we wszystkich sprawach, jak również do podpisywania łącznie z Lewkowiczem weksli i wszelkich zobowiązań

Dnia 17 października 1930 roku.

A. 5464. „Minia Szwarcbaum" — sprzedaż ziemiopłodów i art. spożywczych w Sosnowcu, Dekierta 13. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Minia Szwarcbaum, zam. w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 30.

A. 5465. „Jan Uranowski" — detaliczny handel win i wódek w Grodźcu, ul. 1-go maja Nr. 9. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Jan Uranowski, zam. w Sosnowcu, Feliksa Perla Nr. 15. Udzielono samodzielnej prokury Rudolfowi Mrożkowi.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.